



PRASOWA 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

POWIAT POZNAŃSKI

ISSN 2544-3925

nr 14/99

1 października 2021

17 gmin powiatu poznańskiego

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA TAKA PLACÓWKA W KRAJU

Dwukrotnie większa powierzchnia, komfortowe warunki i szybsza obsługa, doskonały dojazd z różnych kierunków Poznania. Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu – drugi po Warszawie co do liczby załatwianych spraw w kraju – przeprowadził się do nowej siedziby przy ulicy Franowo 26 w Poznaniu.



FOT. TOMASZ SIKORSKI

Nowatorsko urządzone na trzech kondygnacjach przestrzenie są nie tylko przyjazne dla odwiedzających, ale zdecydowanie poprawiają warunki pracy specjalistów. – Dwukrotnie powiększyliśmy powierzchnię ośrodka, a dzięki przestronnemu podziemu ogromne zasoby archiwalne znajdują się w jednym miejscu. Dotychczas dokumenty składowane były w trzech różnych lokalizacjach, co niestety, wydłu-

żało czas załatwiania spraw. Dziś dostęp do archiwum jest bezpośredni i natychmiastowy – przyznaje Tomasz Powroźnik, dyrektor Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu.

W nowych, przestronnych i funkcjonalnych wnętrzach przy ulicy Franowo 26, klienci mają do dyspozycji m.in.: poczekalnię oraz salę obsługi klienta z większą liczbą stanowisk, przez co zdecydowanie

skraca się czas załatwiania spraw (opłata za materiały państwowego zasobu kartograficznego i geodezyjnego pobierana jest na stanowisku obsługi). Utworzony został także punkt szybkiej informacji dla klienta. Przygotowano nawet kąci zabaw dla najmłodszych. Pomieszczenia są klimatyzowane.

– Wraz z otwarciem nowej siedziby Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej przenosimy naszych klientów na najwyższy poziom obsługi. A nowa jakość obsługi mieszkańców idzie w parze z innowacyjnymi systemami informatycznymi, dzięki którym wiele spraw można załatwić bez wychodzenia z domu – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański.

– Nowa siedziba ośrodka jest przykładem olbrzymiego postępu jaki powiat poznański zrobił w kierunku rozwoju geodezji i kartografii. Takie miejsce zobowiązuje do ciągłego podnoszenia jakości usług i obsługi klientów – dodał podczas wizyty w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej minister Waldemar Izdebski, Główny Geodeta Kraju.

Warto podkreślić, że Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu średnio w ciągu roku obsługuje m.in.: ponad 20 tys. zgłoszeń prac geodezyjnych, blisko 30 tys. wnio-



FOT. POWIATOWA17

sków o udostępnienie różnego rodzaju dokumentów i materiałów z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (PZGiK), wydając m.in. dziesiątki tysięcy wypisów i wyrysów z ewidencji gruntów i budynków, a także około 6 tys. wniosków o koordynację projektowanych sieci uzbrojenia terenu.

98%

WSZYSTKICH PRAC
GEODEZYJNYCH JEST
OBSŁUGIWANYCH PRZEZ
KONKRETNĄ E-USŁUGĘ

– Dziś nowa siedziba Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej to synonim jakości. To wyjście naprzeciw potrzebom mieszkańców, inwestorów, przedsiębiorców

oraz dowód na to, że troska o standardy jest naszym priorytetem. Ta inwestycja pokazuje, jak proinwestycyjnym i jak dużym obszarem jest powiat poznański – podkreśla starosta poznański.

Obecnie ośrodek w swojej pracy wykorzystuje osiem różnych e-usług. Klient może z nich skorzystać w dowolnym miejscu na świecie. Skierowane są m.in. do klientów indywidualnych, geodetów, rzeczoznawców, komorników czy gmin. – Wystarczy, że zainteresowana osoba dysponuje internetem, a w niektórych przypadkach podpisem elektronicznym. Obecnie aż 98 procent wszystkich prac geodezyjnych jest obsługiwanych przez konkretną e-usługę – dodał Tomasz Powroźnik.

Nowa siedziba najnowocześniejszego Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w kraju kosztowała blisko 30 mln złotych. Inwestycja sfinansowana została z budżetu powiatu poznańskiego. (kwg)

ŚWIĘTO NGO

Starosta Poznański Jan Grabkowski wspólnie z Powiatową Radą Działalności Pożytku Publicznego zapraszają w środę, 13 października 2021 roku, w godzinach 17.00 – 20.00 na V Dzień



Organizacji Pozarządowych w Powiecie Poznańskim. W trakcie spotkania zaplanowano szereg atrakcji: prelekcje zaproszonych gości, panel dyskusyjny, zwiedzanie Deli Parku, występ zespołu Ukulele oraz poczęstunek.

Uwaga! Ze względu na obowiązujące obostrzenia w wydarzeniu może uczestniczyć ograniczona liczba osób. O wpisaniu na listę decyduje kolejność zgłoszeń, które przedstawiciele organizacji pozarządowych powinni kierować na adres pozytek@powiat.poznan.pl wraz z podaniem danych kontaktowych nie później niż do 8 października 2021 roku. Każda organizacja może delegować maksymalnie dwie osoby. (red)

SENIORACH DLA WSPÓLNEJ KORZYŚCI

W Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach odbyła się konferencja pod hasłem „Działamy razem dla wspólnej korzyści”, podczas której rozmawiano na temat aktualnych wyzwań dla polityki społecznej samorządu w kontekście zmian demograficznych. – Tą wspólną korzyścią jest zapewnienie godnego życia, w godnych warunkach osobom samotnym, często mocno schorowanym. Ich los często zależy od osób działających w lokalnych samorządach, bo to oni kreują politykę senioralną. My jako Dom Pomocy Społecznej jesteśmy tylko wykonawcami tej polityki. I możemy się cieszyć, że dzięki wsparciu powiatu poznańskiego robimy to w tak doskonałych warunkach – mówił dyrektor placówki, Robert Leszczak.

Warto w tym miejscu dodać, że dom świadczy całodobowe, kompleksowe usługi opiekuńcze, pielęgnacyjne i wspomagające. – To, co nas wyróżnia na tle innych tego typu domów, to m.in. komfortowe pokoje, wyłącznie jedno i dwuosobowe z balkonami, domowe posiłki, przygotowywane na miejscu z uwzględnieniem specjalistycznych diet czy też doskonale wyposażona baza rehabilitacyjna. Mamy



FOT. TOMASZ SIKORSKI

do zaproponowania kinezyterapii, fizykoterapii, hydroterapii, dysponujemy salą gimnastyczną, a także urządzeniami do relaksacji i masażu. A wszystko to pod okiem wykwalifikowanej kadry medycznej. Korzystanie z zabiegów nie wymaga żadnych dopłat. Seniorzy mogą też korzystać z sali doświadczania świata, w której prowadzone są zajęcia z osobami z demencją starczą i chorobą Alzheimera – dodał dyrektor.

Dodatkowym atutem obiektu w Lisówkach jest z pewnością otoczenie Wielkopolskiego Parku Narodowego, brak barier architektonicznych, leśny mikroklimat, alejki spacerowe czy też oczko wodne. – Takie sąsiedztwo sprzyja prowadzeniu licznych zajęć na świeżym powietrzu. Nie bez znaczenia jest również to, że na terenie placówki

funkcjonuje sklepik, gabinet fryzjerski, biblioteka, kaplica, a także sala teatralna wyposażona w sprzęt multimedialny. Nasi mieszkańcy mają stały dostęp do internetu. Co też istotne, na terenie placówki znajduje się przystanek autobusowy, zapewniający bezpośrednią komunikację z Poznaniem – wyliczał Robert Leszczak. Ostatnio w Lisówkach powołano do życia także pierwszy w Wielkopolsce dom dla samotnych rodziców z dziećmi.

– I to także stanowi atut placówki, ponieważ seniorzy na pewno skorzystają na obecności młodych osób. To może być świetne połączenie – podkreślał członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, Antoni Kalisz. – Istotnym celem tej konferencji jest m.in. to, by pokazać władzom gmin, że warto

kierować osoby starsze, wymagające pomocy właśnie do Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach. Koszty pobytu w tej placówce, po niedawnym obniżeniu ich przez powiat wynoszą nieco ponad 3 600 zł. i są jednymi z najniższych w Wielkopolsce. Dlaczego zdecydowaliśmy się je obniżyć? Ponieważ wysokie koszty powodują brak skierowań, a zależy nam na tym, aby ta placówka tętniła życiem. I tak się dzieje – dodał.

W trakcie konferencji jej uczestnicy mieli też okazję wysłuchać prelekcji Rafała Iwańskiego, doktora nauk ekonomicznych i socjologa, a także przewodniczącego szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego. Nosila ona tytuł „System opieki długoterminowej nad niesamodzielnymi osobami starszymi – wyzwania i prognozy”. O najwyższych standardach w opiece instytucjonalnej mówił też wspomniany już dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach Robert Leszczak, a o bezpiecznej przystani dla rodziców opowiedziała Anna Czerniak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu.

Tomasz Sikorski

KOLEJNE KAMIZELKI TRAFIŁY DO PIERWSZAKÓW



FOT. TOMASZ SIKORSKI

W Szkole Podstawowej im. gen. Stefana Roweckiego „Grot” w Koziegłowach odbyła się inauguracja dwudziestej edycji akcji pod hasłem „Bezpieczny pierwszoklasista”, podczas której uczniom I klas z powiatu poznańskiego przekazywane są kamizelki odblaskowe. – Przez te wszystkie lata rozdaliśmy ich już blisko 67 tysięcy. I ta liczba cały czas rośnie. Ci, którzy jako pierwsi otrzymali takie kamizelki dzisiaj są już dorosłymi osobami i wielu z nich ma swoje dzieci. Co tylko pokazuje, że ten pomysł się przyjął. Ta akcja nie polega zresztą tylko na rozdawaniu kamizelek. W jej trakcie mówimy również o tym, jak należy się zachować w drodze do szkoły czy

6 tys.

KAMIZELEK ZOSTANIE
ROZDANYCH UCZNIOM
PIERWSZYCH KLAS SZKÓŁ
PODSTAWOWYCH W
RAMACH AKCJI BEZPIECZNY
PIERWSZOKLASISTA

też na placu zabaw – mówił starosta poznański Jan Grabkowski.

– Takie akcje są bardzo potrzebne. Zwłaszcza teraz, w okresie jesennym, kiedy szybciej robi się ciemno i na drogach bywa niebezpiecznie. Wraz z powiatem poznańskim nie ograniczamy się zresztą tylko do tego typu akcji, ale też na co dzień

dbamy o bezpieczeństwo naszych mieszkańców, projektując drogi, przejścia dla pieszych, sygnalizację świetlną czy też ścieżki rowerowe, których na terenie gminy ostatnio sporo przybyło. Sami prowadzimy też akcję „Odblaskowa gmina”, którą kierujemy zarówno do dzieci jak i ich rodziców. Można więc powiedzieć, że świetnie się z powiatem uzupełniamy – dodał wójt gminy Czerwonak, Marcin Wojtkowiak.

W Szkole Podstawowej w Koziegłowach obecni byli również Robert Kasprzyk, Komendant Miejski Policji w Poznaniu oraz Jacek Michalak, Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. Ten pierwszy prosił pierwszaków o zachowanie ostrożności i przestrzeganie zasad ruchu drogowego, drugi natomiast przypominał, by dbać o środowisko. – Nasza tegoroczna akcja odbywa się pod hasłem „Chcę być widoczny, chcę być bezpieczny” i potrwa przez dwa tygodnie. W tym czasie wraz z policjantami i strażakami, zawitamy do szkół znajdujących się na terenie powiatu poznańskiego i wręczymy prawie 6 tysięcy kamizelek pierwszoklasistom oraz ich opiekunom – podsumował Paweł Kurosz, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Tomasz Sikorski

STAROSTA W WIŚLE ODEBRAŁ NAGRODY



W Wiśle odbyło się XXVII Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich. Obecny na nim był starosta poznański Jan Grabkowski. – W gronie samorządowców dyskutowaliśmy o najistotniejszych wyzwaniach, z jakimi musimy się zmierzyć w zarządzaniu powiatami. Spotkanie było też okazją do wręczenia nagród i dyplomów laureatom Ogólnopolskiego Rankingu Gmin i Powiatów za 2020 rok – poinformował starosta.

Takie nagrody otrzymał też powiat poznański, który – przypomnijmy – tak jak w trzech

poprzednich latach, został wyróżniony tytułem Super Powiatu! To rodzaj uhonorowania „Mistrzów wśród samorządowych liderów”. Dodajmy, że tytuły Super Powiat i Super Gmina przyznawane są w sytuacji, w której dany samorząd uzyskał największy procentowy udział realizacji wszystkich kategorii zawartych w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów, prowadzonym właśnie przez Związek Powiatów Polskich. W kategorii powiatów powyżej 120 tys. mieszkańców powiat poznański został sklasyfikowany na piątym miejscu. (ts)



FOT. ZPPIPL

Nowy WĘZEŁ W BUKU

W Buku oficjalnie otwarto zintegrowany węzeł przesiadkowy. Projekt dofinansowano ze środków unijnych. – W obrębie całej aglomeracji takich punktów wyznaczaliśmy ponad czterdzieści. I powoli zbliżamy się do finału, ponieważ niemal wszystkie te inwestycje zostały już zrealizowane. Jedne są większe, inne mniejsze. Węzeł w Buku należy do jednych z największych – powiedział Wojciech Jankowiak, wicemarszałek województwa wielkopolskiego, który obok burmistrza Miasta i Gminy Buk, Pawła Adama był jednym z tych, którzy dokonali symbolicznego przecięcia wstęgi podczas uroczystości przy ul. Kolejowej.

Projekt w Buku składał się z dwóch zasadniczych elementów. Pierwszym była budowa węzła przesiadkowego, który realizowała gmina; drugim natomiast budowa 5-kilometrowej ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż ciągu drogi Buk – Szewce. Za tę część przedsięwzięcia odpowiadał powiat poznański. – Ideą zintegrowanych inwestycji terytorialnych jest współpraca między różnymi szczeblami samo-

rządów. Powiat mocno wspiera gminy przy tego typu inwestycjach. Zrealizowaliśmy lub realizujemy ich kilkanaście – stwierdził Bartosz Zawieja, dyrektor Wydziału Tworzenia i Realizacji Projektów Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Nowy węzeł w Buku ma na celu zintegrowanie różnych środków transportu publicznego: kolejowego, rowerowego i samochodowego. Równie ważnym aspektem jest zwiększenie roli niskoemisyjnego transportu publicznego w komunikacji. Dzięki nowej inwestycji, mieszkańcom nie tylko zapewniono bezpieczny dojazd do stacji PKP i zbudowano nowoczesną ścieżkę rowerową, ale także stworzono monitorowane miejsca parkingowe na 128 samochodów oraz zapewniono infrastrukturę towarzyszącą, czyli m.in. nową poczekalnię dla pasażerów i automatyczną toaletę publiczną. Całkowita wartość projektu partnerskiego powiatu poznańskiego oraz Miasta i Gminy Buk została oszacowana na kwotę 11.632.376 zł, natomiast kwota dofinansowania całości zadania to 9.594.226 zł. (ts)



FOT. GMINA CZERWONAK FACEBOOK

Odwiedziliśmy w powiecie...

Z okazji Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu w gminie Czerwonak przygotowano wiele atrakcji. Zaczęło się od premiery Niskoemisyjnego Mobilnego Miasteczka Edukacji Ekologicznej przy Szkole Podstawowej w Kicinie. Przeprowadzono też zajęcia z zakresu edukacji pod hasłem „Myśleć globalnie, działać lokalnie”, a na wyremontowanym dworcu w Bolechowie zorganizowano festyn dla mieszkańców. Jednym z elementów Tygodnia była też druga edycja Czerwonackiego Weekendu Rowerowego. (ts)

ŁĄCZY ICH WSPÓLNA PASJA

Na terenie powiatu poznańskiego odbyło się XX Forum Publicystów Krajoznawczych PTTK. Jest ono organizowane w cyklu dwuletnim i biorą w nim udział autorzy przewodników, publicyści i wydawcy książek krajoznawczych. W trakcie trzydniowego spotkania jego uczestnicy odwiedzili większość gmin powiatu poznańskiego i znajdujące się tam atrakcje turystyczne. Uroczyste otwarcie odbyło się w sali konferencyjnej Centrum Organizacji Pozarządowych w Luboniu. Tegoroczne Forum odbyło się pod patronatem starosty poznańskiego i przy wsparciu powiatu.

Klub Publicystów Krajoznawczych PTTK ma już 40 lat i sku-

pia ludzi w różnym wieku i różnych zawodów, których łączy wspólna pasja – krajoznawstwo. Jego członkiem może zostać autor co najmniej dwóch wartościowych publikacji krajoznawczych. Podstawową formą działalności Klubu były i są spotkania tematyczne, m.in. z interesującymi osobami i organizowane w ciekawych miejscach, które pozwalają członkom Klubu poszerzać wiedzę przydatną w trakcie opracowywania publikacji krajoznawczych. W latach 1980-2020 członkowie Klubu wydali ponad 200 książek, napisali ponad tysiąc artykułów prasowych oraz przygotowali kilkadziesiąt filmów o tematyce historycznej i krajoznawczej. (ts)

WYSTAWA W SZRENIAWIE

W Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie została otwarta niezwykła wystawa „Szlachetne wydanie okowity”, składająca się z blisko 500 artefaktów ze zbiorów Adama Łukawskiego. Wśród eksponatów znaleźć można stare butelki – niektóre nawet z historyczną zawartością, etykiety, szyldry, dokumenty i gadzety związane ze szlachetnymi trunkami produkowanymi w wieku XIX oraz do lat 50-tych wieku XX. Wystawa ukazuje dwa wieki historii tej gałęzi przemysłu, ale również jest tłem dla refleksji i rozważań na temat historii oraz kultury naszego kraju. Wstęp dla zwiedzających do października 2022 roku.

Liliana Kubiak

INTRYGUJĄCA BOLIWIA NA FOTOGRAFIACH



FOT. TOMASZ SIKORSKI

W Muzeum – Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera w Puszczykowie otwarto wystawę fotograficzną pod nazwą „Boliwia twarzą w twarz”. – To dokumentacja z mojej podróży do tego kraju w 2019 roku, a więc jeszcze przed pandemią – mówił Arkady Radosław Fiedler. – Oczywiście na wystawie znalazły się tylko wybrane zdjęcia, 45 z ponad 1200, jakie wówczas zrobiłem – dodał. Syn autora „Dywizjonu 303”,

„Orinoko” i wielu innych, równie popularnych książek podróżniczych, nie ukrywa zresztą, że jest pod dużym wrażeniem Boliwii.

– To była moja trzecia podróż do tego kraju. Kraju pięknego i pod wieloma względami zróżnicowanego, z Andami, Amazonią i płaskowyżem Altiplano, położonym na wysokości 4 tysięcy metrów. Mówiąc o Boliwii należy też pamiętać o tym, że to kraj trzykrotnie większy od Polski, a mimo

to stosunkowo mało u nas znany. Dlatego chciałem, aby te zdjęcia oddawały ducha Boliwii. Część z nich trafi zresztą do mojej książki, która na początku przyszłego roku powinna się ukazać na rynku nakładem wydawnictwa Bernardinum – zdradził autor wystawy.

O czym będzie można przeczytać w książce? – O tym co tam przeżyłem, co widziałem i kogo spotkałem. Bo należy też podkreślić, że Boliwia jest krajem zróżnicowanym także pod względem kulturowym. Książka będzie zatytułowana „Diablo intrygujący kraj”. Może jest on nieco tabloidowy, ale słowo intrygujący jest w tym przypadku jak najbardziej na miejscu – uważa Arkady Radosław Fiedler. Wystawę jego zdjęć można oglądać w Muzeum w Puszczykowie pod pokładem Santa Marii, wiernej kopii flagowego statku Krzysztofa Kolumba, na którym dotarł on do Ameryki, co samo w sobie także jest intrygujące...

Tomasz Sikorski

KAPUSTA I PYRY WYBIERAMY SMAKI

Październik rozpoczynamy dwoma konkursami: na najlepszy smak kapusty oraz najlepszy smak pyry. Wybór tematu konkursu jest nieprzypadkowy: warzywa te królują na jesiennych stołach, ale mają też pozytywne działanie na organizm człowieka.

Konkurs na „Najlepszy Smak Powiatu Poznańskiego 2021 – Smak Kapusty” Instytut Skrzynki współorganizuje wraz z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi w ramach imprezy Smaki Regionów. Zgłoszenia konkursowe w kategoriach: bigos, zupa parzybroda lub inne (np. dania, przetwory z kapusty lub świeże produkty) należy przesyłać do 1 października.

Odwiedzający targi będą mogli również skosztować bigosu przygotowanego w ramach promocji potraw regionalnych. Wśród gotujących i serwujących znajdują się m.in. starosta poznański Jan Grabkowski, Marek Gąsiorowski – prezes Slow Food Wielkopolska, Witold Wróbel – animator zdarzeń kulinarnych i edukacyjnych, a także Jan Babczyszyn – p.o. dyrektora Instytutu Skrzynki, operatora szlaku kulinarnego powiatu poznańskiego.

Z kolei 3 października, podczas imprezy plenerowej pod nazwą „Poznańska Pyra” w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie odbędzie się konkurs na „Najlepszy Smak Powiatu Poznańskiego 2021 – Smak Pyry”. W obu konkursach mogą wziąć udział producenci, przetwórcy, restauracje, gospodarstwa agroturystyczne, koła gospodyń wiejskich i inne zakłady gastronomiczne z terenu powiatu poznańskiego, a także restauracje i inne zakłady gastronomiczne z Poznania pod warunkiem, że ziemniaki lub kapusta, z których powstały potrawy zgłoszone do konkursu, pochodzą z terenu powiatu poznańskiego.

Więcej informacji, w tym regulaminy oraz formularze zgłoszeniowe są na stronie www.smakipowiatupoznanskiego.pl w zakładce „Konkursy i Akcje”.

Liliana Kubiak



KRAJOBRAZ – INSTRUKCJA OBSŁUGI

Przewodniki turystyczne oprócz zabytków i atrakcji opisują przyrodę, także tę nieożywioną. Pojawiające się w nich pojęcia takie jak półwysep czy wydma nikomu nie sprawiają problemu, ale morena czołowa czy eratyk to już trudniejsza sprawa, a o kojarzy się co najwyżej z czarnoksiężnikiem. Czas więc na wyieczkę geoturystyczną, by spojrzeć na okolice Poznania okiem geografa.



Wieża widokowa w Mosinie

Krajobraz środkowej Wielkopolski to w dużej mierze efekt działania lądolodu. Olbrzymie masy lodu, które nasunęły się z terenu dzisiejszej Skandynawii, spiętrzały wały wzgórzy zwanych morenami czołowymi, a wody płynące pod lodem złożyły głębokie rynny. Po cofnięciu się lądolodu rzeźbę terenu zaczęły kształtować również wiatr (tworząc wydmy) i rzeki.

Na tropach lądolodu

Adam Wodziczko, inicjator utworzenia Wielkopolskiego Parku Narodowego, nazwał ten teren żywym muzeum form polodowcowych. Terenową lekcję geografii najlepiej zafundować sobie na ścieżce dydaktycznej Na tropach lądolodu. Na trasie znalazło się m.in. Jezioro Kociołek, które powstało jako zagłębienie wydrążone przez wodę pod powierzchnią lodu oraz Oz Bukowsko-Mosiński – wydłużony wał przypominający nasyp kolejowy. Oz zbudowany z piasku i żwiru, które osadziły się w tunelu pod lądolodem, jest jednym z najdłuższych w Europie poza Skandynawią. Dawnym wzgórzem polodowcowym (tzw. kemem) jest Wyspa Zamkowa na Jeziorze Góreckim, ale największe wysokości osiągają wzgórza morenowe, co wykorzystuje się, umieszczając na nich wieże widokowe, tak jak na Morenie

Pożegowskiej w Mosinie albo na Dziewiczej Górze. Sporych różnic wysokości – jak na warunki wielkopolskie – można się też spodziewać w Parku Krajobrazowym Promno.

Wyrzeźbione przez wodę

Podczas dłuższego postoju lądolodu, wypływające z niego masy wody połączone z wodami Prawarty wyłobiły potężną, szeroką dolinę, zwaną Pradolina Warszawsko-Berlińską. Dziś płynie nią Warta oraz Kanał Mosiński. Sytuacja powtórzyła się na północ od Poznania, gdzie powstała Pradolina Toruńsko-Eberswaldzka (wykorzystywana przez Wartę i dolną Węlnę). Pomiędzy nimi ciągnie się pasmo wzgórz morenowych, które przecina wąska dolina Poznańskiego Przełomu Warty. W wielu miejscach doliny występują wydmy, o czym świadczy nazwa Sahara Lubońska i o czym przekonują się rowerzyści na Nadwarciańskim Szlaku Rowerowym. Unikatowym obiektem jest imponujący tor motocrossowy w miejscu dawnej kopalni kruszyw nad Wartą w Obornikach.

Meandrująca (wijąca się) Warta pozostawiła liczne starorzecza – fragmenty dawnego koryta. Można je oglądać na Łęgach Mechlińskich, na Bobrowym Szlaku w

Czmońcu i w Rezerwacie Krajkowo. Często mają ciekawe nazwy – jak Jeziórko przy parku pałacowym w Rogalinie, Święconka w Radzewicach czy Kocie Doły w Luboniu. Większe zbiorniki w rejonie Poznania to najczęściej jeziora w polodowcowych rynnach, a więc długie, wąskie i głębokie, jak jeziora Kierskie, Strykowski, Lusowski, Niepruszewskie i Grzymisławskie albo ciąg jezior w rejonie Kórnik. Przy okazji warto odnotować najciekawsze wyspy (na Jeziorze Swarzędzkim, na Węlnie w Obornikach, Ostrów Radzimski na Warcie), imponujący Półwysep Szyja w Bninie oraz Źródło Żarnowiec.

Efekt rzeźbiarskiej działalności jest również malownicza dolina Cybiny koło Gortatowa i dolina Węlny oglądana z punktu widokowego w rejonie Kowanówka. Woda wyłobiła również nawiedzony wąwóz w Babicy, Jar pod Uzarzewem, Śnieżycowy Jar w rejonie Starczanowa czy wąwozy erozyjne w obrębie Puszczykowskich Gór w Wielkopolskim Parku Narodowym.

Przybysze z północy

Głazy narzutowe, zwane eratykami, to olbrzymie kamienie przyniesione przez lądolód. Największe często zyskują własną nazwę. Na uwagę zasługują głazy Wielkopolskiego Parku Narodowego: największy – Głaz Leśników, Głaz Adama Wodziczki czy Głaz Franciszka Jaśkowiaka, a także Głaz Zamoyskiego, który nie jest eratykiem, lecz skałą sprowadzoną z Tatr. Przy Muzeum

Przyrodniczym w Jeziorach powstał ogródek petrograficzny, gdzie można zobaczyć aż 20 różnych typów głazów narzutowych. Wśród ciekawych eratyków warto wymienić głaz Wojciecha Bogusławskiego w Glinie i głaz wydobyty z dna Warty, stojący przy kościele w Rogalinie. Kilka lat temu do sąsiedniego Rogalina przywieziono z kopalni odkrywkowej w Koninie głaz narzutowy, który waży – bagatela – ponad 25 ton! Zupełnie inne, kosmiczne pochodzenie mają meteoryty z kolekcji poznańskiego Muzeum Ziemi, które uderzyły w ziemię w rejonie poznańskiego rezerwatu przyrody Meteoryt Morasko.

Piotr Basiński



O SMAKACH I PRZEWODNIKACH NA TARGACH TOUR SALON

Na tegorocznych targach Tour Salon była możliwość bliższego poznania Szlaku Kulinarnego „Smaki Powiatu Poznańskiego”. A to za sprawą panelu pod nazwą „Turystyka indywidualna i rodzinna w czasach ograniczeń pandemicznych”, w trakcie których opowiadano m.in. o Konsorcjum Polskich Szlaków Kulinarnych. Dyskutowano także na temat współczesnej tożsamości kulinarnej, potrzebie nawiązywania do tradycyjnych receptur, otwartości na nowe smaki, a także istotnym elemencie: ludziach – pasjonatach, bez których proces tworzenia szlaków kulinarnych nie miałby miejsca.

Odwiedzający chętnie uczestniczyli też w quizie dotyczącym prezentowanych w trakcie panelu szlaków kulinarnych, potraw regionalnych oraz gwary poznańskiej. Dla tych, którzy wykazali się dużą wiedzą czekały liczne upominki, m.in. od powiatu poznańskiego i Instytutu Skrzynki, operatora szlaku kulinarnego powiatu poznańskiego. Były też vouchery noclegowe i zaproszenia na smaczne posiłki u członków zaproszonych do panelu szlaków.

Dodajmy, że na targach Tour Salon, tak jak zwykle zresztą, nie zabrakło wspólnego stoiska powiatu poznańskiego oraz Poznańskiej



Lokalne Organizacji Turystycznej. - Odwiedzający nas mogli m.in. otrzymać cykl niedzielnich przewodników, w których opisujemy najciekawsze trasy piesze i rowerowe w regionie, a także zachęcamy do odwiedzenia ciekawych miejsc związanych z powiatowymi legendami. Były też konkursy z upominkami. Cieszymy się, że nasza oferta spotkała się z dużym zainteresowaniem zarówno samych poznaniaków, jak i gości z innych województw - podsumowuje Natalia Siejek z Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Liliana Kubiak

FILM NA WIECZÓR

„Anette”



Film „Annette” to historia miłości słynnego komika Henry'ego i Ann, śpiewaczki o międzynarodowej sławie. W świetle refleksji stonowią idealną, szczęśliwą parę. Ich życie odmieniają narodziny pierwszego dziecka, Annette, dziewczynki o wyjątkowym darze. Nowy film mistrza światowego kina Leosa Caraxa („Holy Motors”) to ponadczasowa opowieść o miłości, zazdrości i zemście. Do swojej pierwszej anglojęzycznej produkcji francuski twórca zaangażował zdobywczynię Oscara, Marion Cotillard („Niczego nie żałuję - Edith Piaf”) oraz nominowanego do Oscara, Adama Drivera („Historia małżeńska”, saga „Gwiezdne Wojny”). Scenariusz, muzykę i piosenki do filmu stworzył zespół Sparks. Za produkcję muzyczną odpowiadają również twórcy „La La Land” oraz „Moulin Rouge!”.

Agata Klaudel-Berndt
Kultura Tarnowa

PŁYTA DNIA

Marillion „Marbles”



Jest to album dla Marillion niezwykle ważny. Stanowił ukończenie powrotu do formy po niezbyt udanym (ale wartym uwagi!) „Marillion.com” i cenionym ale nietypowym „Anoraknophobia”. Na „Marbles” fani otrzymali taki Marillion na jaki liczyli, i do którego zdążył przyzwyczaić ich delikatny, liryczny styl Stevena Hogartha. Mamy tu więc i piękne długie progresywne utwory („Invisible Man”, „Ocean Cloud”) jak i bardzo eleganckie pop utwory z potencjałem na hity („You're Gone” i „Don't Hurt Yourself”). Płyta skomponowana została przepięknie emocjonalnie. Jeżeli miałbym wskazać jeden album z ery Hogartha, który warto poznać to... wskazałbym „Season's End” ale „Marbles” mocno depczą mu po piętach.

Jakub Kozłowski
Wydawnictwo In Rock

GRA NA WEEKEND

„Santa Monica”



Celem gry jest stworzenie... najatrakcyjniejszej plaży w Północnej Kalifornii. W każdej rundzie dobieramy jedną kartę krajobrazu, by rozbudować swoją część miasta. Karty posiadają rozmaite symbole, mają też określone sposoby punktacji. Gra polega na zbieraniu wspomnianych symboli i dokładaniu do naszej części miasta kart z atrakcyjnymi miejscami, za które otrzymamy punkty. Ważne jest także dbanie o to, by te atrakcyjne miejsca miały wymaganą liczbę turystów oraz lokalnych mieszkańców. Grę wygrywa osoba, która zgromadzi największą liczbę punktów. Atutami wydawnictwa są szybka rozgrywka, łatwe i przystępne zasady oraz przyjemne dla oka opracowanie graficzne.

Michał „Osti” Cyranek
Stowarzyszenie Miłośników
Gier Planszowych „Kości”

KSIAŻKA TYGODNIA

„Jestem już duży” Susanna Isern, Marta Cabrol



Najmłodszy czytelnik znajdzie tutaj przygodę, którą prawdopodobnie zna z własnego doświadczenia. Mały słonik jest pewny, że poradzi sobie z załatwieniem dla mamy kilku spraw: musi zrobić zakupy, odebrać prezent i przy tym bardzo na siebie uważać. Nie wszystko idzie jednak zgodnie z planem. Słonik jest bystry i wie, że sam jest sobie winny. Czy mama będzie się złościć? Czy przez jego zapominałstwo przyjdzie urodzinowe zakończyć się katastrofą? Każdy zna to niemiłe uczucie, gdy się zawiedzie bliską osobą. Mimo niewesołej tematyki książeczka jest pełna jasnych, pastelowych barw, ilustracje pełne ślicznych detali przyciągają wzrok i zachęcają do lektury. Czytelnik pozostaje z przekonaniem, że warto podejmować wyzwania i po prostu lubić siebie, mimo że nie jest się doskonałym.

Anna Walkowiak-Osowska
Biblioteka Publiczna w Swarzędzu

ZAKSA POTWIERDZIŁA KLASĘ W ZALASEWIE



Dla fanów siatkówki była to także znakomita okazja, aby zdobyć zdjęcie lub autograf od największych gwiazd tej dyscypliny sportu.

Tradycją jest także to, że Memoriał Arkadiusza Gołasia poprzedzają siatkarskie warsztaty dla uczniów ze szkół, które wspiera m.in. powiat poznański. Tym razem poprowadzili je siatkarze z Zawiercia. Jednym z nich był Dawid Konarski. – Po raz pierwszy brałem udział w takich zajęciach, ale muszę przyznać, że to bardzo dobry pomysł. W tak krótkim czasie nikogo w siatkówkę grać nie nauczymy, ale możemy pokazać jak należy dobrze technicznie odbić piłkę. Możemy też sprawić, że część z tych dzieci złapie siat-

tej posadzie – stwierdził Nikola Grbić podczas konferencji prasowej przed memoriałowymi zmaganiem. Dodajmy, że w drodze do finału jego Perugia nie bez proble-



finał: Sir Safety Perugia Volley Club – Grupa Azoty Zaksa Kędzierzyn-Koźle 1:3 (21:25; 19:25; 25:23; 19:25)

o 3 miejsce: Aluron CMC Warta Zawiercie – Projekt Warszawa 1:3 (17:25; 26:24; 24:26; 21:25)

półfinał: Projekt Warszawa – Grupa Azoty Zaksa Kędzierzyn-Koźle 0:3 (18:25; 21:25; 16:25)

półfinał: Aluron CMC Warta Zawiercie – Sir Safety Perugia Volley Club 2:3 (25:19; 25:20; 21:25; 16:25; 13:15)

mów pokonała Aluron CMC Wartę Zawiercie, a Zaksa pewnie ograła Projekt Warszawa. W meczu o trzecie miejsce lepsi okazali się gracze ze stolicy. Turniejowi w Zalasewie, tak jak zwykle zresztą, towarzyszyła doskonała atmosfera. Nie brakowało też różnego rodzaju licytacji.

karskiego bakcyła i namówi swoich rodziców, by zaprowadzili je na treningi. Kto wie, może w tej grupie są przyszli reprezentanci Polski... Najważniejsze jednak było to, że wszyscy się doskonale bawili, a dzieci były uśmiechnięte – stwierdził dwukrotny mistrz świata. (ts)

PIERWSZE PUNKTY BENIAMINKA W I LIDZE

Bukowsko-Dopiewski Klub Piłki Ręcznej zainaugurował rozgrywkę I ligi. I to zainaugurował w bardzo dobrym stylu, pokonując we własnej hali rezerwy SMS Płock 29:26.



Beniaminka I ligi do zwycięstwa ponieśli kibice, którzy po rocznej przerwie wypełnili halę w Dopiewie. – Ich doping bardzo nam pomógł. Tak jak zwykle zresztą – przyznały po meczu zawodniczki. Podopieczne trenera Pawła Wolnego od początku spotkania przejęły inicjatywę i później już tylko kontrolowały wydarzenia na parkiecie. Najwięcej bramek dla drużyny z powiatu poznańskiego – sześć, rzuciła Julia Korytkowska, która podobnie jak Patrycja Pawlak poprzedni sezon spędziła właśnie w płockiej Szkole Mistrzostwa Sportowego. Na zwycięstwo zapracował jednak cały zespół.

– Na co liczymy w rozgrywkach I ligi? Jak to w przypadku beniaminka często bywa, naszym podstawowym celem będzie walka o utrzymanie. Może jednak uda się powalczyć o coś więcej – mówił jeszcze przed pierwszym meczem szkoleniowiec Bukowsko-Dopiewskiego KPR. W jego ekipie przed rozgrywkami doszło do małych zmian kadrowych. Z klubem pożegnała się bramkarka Ola Hypka, która od tego sezonu broni barw występującego w Superlidze Startu Elbląg, a w jej miejsce pozyskano Aleksandrę Przebierałę, która ostatnio grała w poznańskim AZS.

Bukowsko-Dopiewski KPR – SMS ZPRP II Płock 29:26 (14:12)

Bukowsko-Dopiewski KPR: Przebierała, Rychlik 1, Gogulska - Szczesna 1, Wiśniewska 1, Julia Korytkowska 6, Kaczmarek 3, Osińska 3, Dominiczak 3, Lisiecka 1, Pawlak 1, Joanna Korytkowska 5, Perz, Jaśkowiak 4, Wosińska, Hanyż.

– Cieszę się, że dołączyłam do zespołu. Przed nami sezon pełen wyzwań i choć jesteśmy w tej lidze beniaminkiem, to tanio skóry nie sprzedamy – zapewnia nowa zawodniczka. Do zespołu dołączyła też Karolina Szczesna. – Nowy zespół to nowe wyzwania – podkreśliła obrotowa, która ostatnio występowała w drużynie z Obornik. Te transfery w niczym

jednak nie zmieniają faktu, że ekipa z powiatu poznańskiego w 90 procentach jest zespołem złożonym z zawodniczek pochodzących z Buku i Dopiewa.

Następny mecz o punkty drużyna z powiatu poznańskiego rozegra w niedzielę, 3 października. W drugiej serii spotkań podopieczne trenera Pawła Wolnego zmierzą się na wyjeździe z MTS Kwidzyn, który na inaugurację został rozbity w Szczecinie. (ts)



SWARZĘDZKIE LIDERKI WRACAJĄ DO GRY

Koszykarki Lidera Basket Swarzędz rozpoczynają walkę o I-ligowe punkty. – W zespole zaszło ostatnio sporo zmian. Nie zmienił się natomiast cel. Nadal stawiamy na szkolenie i rozwój młodzieży – zapewnia Marcin Madanowski, dyrektor sekcji w klubie z powiatu poznańskiego.

Największą zmianą jest nawiązanie ścisłej współpracy z Enea AZS Politechniką Poznań. – Na mocy podpisanej umowy, w rozgrywkach I ligi będziemy mogli korzystać z zawodniczek, które na co dzień trenują w klubie ze stolicy Wielkopolski, a nie mają zbyt wielu okazji do gry na parkietach Energa Basket Ligi Kobiet. Jedyny warunek dotyczy wieku tych zawodniczek, bo nie mogą one mieć więcej niż 23 lata. Ten limit spełnia jednak aż dziewięć zawodniczek. Umowa działa też w drugą stronę, i do rozgrywek ekstraklasy AZS zgłosił dwie nasze zawodniczki.



Szansę na debiut w elicie będą miały Wiktoria Flaszak oraz Aleksandra Żukowska – mówi Marcin Madanowski.

Obie te koszykarki mają jednak przede wszystkim stanowić o sile I-ligowego Lidera. W klubie, z poprzedniego sezonu zostały też Wiktoria Plackowska, Anna Majchrzak oraz Magdalena Wojsdalska. Skład uzupełni powracająca po kontuzji Marta Wdowiuk oraz wychowanka MUKS WSG Supravis Bydgoszcz, Martyna Fabianowska. – To bardzo młody, można nawet powiedzieć młodzieżowy zespół, bo też



Klub ze Swarzędza walkę na I-ligowych parkietach będzie łączył z występami rezerw w II lidze oraz grą w rozgrywkach młodzieżowych

nacisk kładziemy przede wszystkim na szkolenie. Niestety, nie będzie już z nami Oliwii Flaszak, która doznała poważnej kontuzji i postanowiła zakończyć swoją przygodę z koszykówką. Oliwia jest po operacji kolana i aktualnie rozpoczęła rehabilitację – dodaje kierownik sekcji.

Na co zatem będzie stać zespół prowadzony przez trener Annę

Talarczyk, którą wspierać będzie Magdalena Dedio? – W dużej mierze zależy to będzie od tego, jakie posiłki z AZS trafią do nas na konkretny mecz. Celem jest jednak awans do fazy play-off, co łatwe nie będzie, bo I liga została rozbudowana i jest więcej drużyn – uważa dyrektor sekcji. Inaugurację rozgrywek zaplanowano na 2 października. Liderki pierwszych punktów

szukać będą już dzień wcześniej we Wrocławiu, gdzie zmierzą się z rezerwami Ślązy. Tak jak w poprzednich latach, klub ze Swarzędza walkę na I-ligowych parkietach będzie łączył z występami rezerw w II lidze oraz grą w rozgrywkach młodzieżowych.

– Zgłosiliśmy do nich aż jedenaście drużyn, w tym dwie chłopców. Największe nadzieje wiążemy z występami juniorek starszych. W tym przypadku będzie to połączony zespół Lidera oraz AZS. I nie ukrywam, że może on powalczyć nawet o medale. Ciekawe mamy też zespoły z rocznika 2006 i 2008. W obu przypadkach grać będziemy drużynami opartymi na zawodniczkach o rok młodszych od rywali, ale mimo to chcielibyśmy zaistnieć w rozgrywkach centralnych. Ciekawe mamy też pozostałe drużyny. W sumie w klubie trenuje około 200 zawodniczek i zawodników. Można więc śmiało powiedzieć, że boom na koszykówkę w Swarzędzu nadal trwa – kończy Marcin Madanowski.

Tomasz Sikorski